

ROSJA ROZWIJA WŁASNĄ „TARCZĘ ANTYRAKIETOWĄ”

Przedstawiciele rosyjskiego koncernu Almaz-Antey poinformowali, że niebawem rozpoczną się testy rosyjskiego odpowiednika amerykańskiego systemu THAAD (Terminal High Altitude Area Defense), służącego niszczeniu pocisków balistycznych i głowic w ostatniej fazie lotu.

Koncern Almaz-Antey, który jest głównym rosyjskim producentem systemów przeciwlotniczych i radarowych, prowadzi obecnie badania nad nowymi systemami do zwalczania pocisków balistycznych w atmosferze, ale także poza nią.

Jako pierwszy ma powstać odpowiednik amerykańskiego systemu THAAD (Terminal High Altitude Area Defense), który niszczy głowice i pociski balistyczne w końcowej, tak zwanej „terminalnej” fazie lotu. Może to mieć miejsce zarówno poza atmosferą ziemską, w okolicy szczytu krzywej balistycznej, jak też po ponownym ich wejściu w atmosferę. Testy takiego rozwiązania Almaz-Antey ma rozpocząć „w najbliższym czasie”.

Trwają też prace nad odpowiednikiem innego amerykańskiego systemu o nazwie Ground-based Midcourse Defense (ang. GMD), którego celem jest niszczenie pocisków balistycznych średniego i dalekiego zasięgu w szczytowej fazie lotu, zarówno w atmosferze jak i egzosferze. Efektor wykorzystuje do tego energię kinetyczną. Jednak w odróżnieniu od wersji zachodniej, która bazuje w podziemnych silosach, rosyjskie wyrzutnie mają być w pełni mobilne.

W obecnej chwili brak jest informacji na temat szacunkowego nawet terminu wdrożenia tych rozwiązań do użycia, jednak jest to wyraźny sygnał, że Rosja pracuje nad uzyskaniem zdolności zwalczania pocisków balistycznych również w najwyższej fazie lotu. Stworzenie własnej „Tarczy Antyrakietowej” wymaga jednak bardzo skutecznego systemu wykrywania, pozycjonowania i zwalczania tego typu zagrożeń.